

Amerykane zabili dowódcę Strażników Rewolucji

3 stycznia 2020

Na polecenie amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa w stolicy Iraku zabito między innymi dowódcę irańskich elitarnych irańskich sił Al-Kuds, generała Ghasema Solejmaniego. Władze Iranu zapowiadają surową zemstę za działania Stanów Zjednoczonych, nazywając ich obecną politykę mianem „zbójckiego awanturnictwa”.



Do ataku doszło w czwartek późnym wieczorem w Bagdadzie, jednak na razie nie wiadomo czy został on dokonany za pośrednictwem dornów, czy też wojskowego śmigłowca. Wiadomo jednak na pewno, że zginął w nim wspomniany Solejmani, a także jeden z dowódców irackiej milicji, Abu Mahdi al-Muhandis. Łącznie w amerykańskim ataku śmierć poniosło osiem osób, zaś dziewięć kolejnych zostało rannych.

Duchowy przywódca Iranu Ali Chamenei ogłosił trzydniową żałobę narodową na terenie całego kraju, zapowiadając jednocześnie, że „nieubłagana zemsta czeka zbrodniarzy, którzy unurzali dłonie w jego krwi i krwi innych męczenników”. Chamenei zapowiedział, że opór przeciwko Ameryce będzie prowadzony ze zdwojoną siłą, stąd „bojowników świętej wojny czeka ostateczne zwycięstwo”.

Irański prezydent Hasan Rowhani zapowiedział z kolei „miażdżącą zemstę” za zabicie dowódcy elitarniej jednostki Al-Kuds, wchodzącej w skład irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. Głowa państwa dodała, że poza Iranem za śmierć Solejmaniego zemszczą się „inne kraje w regionie, dążące do wolności”. Szef irańskiej dyplomacji, Mohammad Dżawad Zarif, nazwał działania Amerykanów „wyjątkowo

niebezpieczną i fałszywą eskalacją”, zapowiadając przy tym wyciągnięcie od USA konsekwencji ich „zbojeckiego awanturnictwa”.

Amerykańskie władze na razie nie odniosły się szerzej do ataku. Trump zamieścił na „Twitterze” grafikę z flagą swojego kraju, natomiast Mike Pompeo filmik wideo, który jego zdaniem pokazuje Irakijczyków świętujących śmierć Solejmaniego.

Solejmani urodził się 11 marca 1957 roku. Po Rewolucji Islamskiej w 1979 roku wstąpił do Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, zaś z powodu swojego męstwa podczas wojny irańsko-irackiej najprawdopodobniej w 1987 roku został dowódcą brygady. Dziesięć lat później został dowódcą sił Al-Kuds, natomiast od 2012 roku wspomagał wojsko Syrii w walce z islamskimi ekstremistami, czyniąc to także w Iraku, dlatego uważany jest za jednego z głównych architektów zwycięstwa nad tzw. Państwem Islamskim.

Na podstawie: Presstv.com, Reuters.com

Źródło: Autonom.pl